

Grażyna Kozuń-Cieślak

Wyższa Szkoła Ekonomii, Turystyki
i Nauk Społecznych w Kielcach

„Istnieją nurty wszelkich spraw człowieczych”, czyli o falowaniu poglądów na funkcje państwa

1. Wprowadzenie

Historia myśli ekonomicznej jednoznacznie wskazuje, że tak jak nie ma jednej, powszechnie akceptowanej teorii ekonomii, tak nie ma też jednej, niekwestionowanej wizji roli państwa w gospodarce. W teoretycznej analizie ekonomicznych funkcji państwa widoczne są dwa dominujące nurty: zapoczątkowany przez klasyków ekonomii nurt liberalny postulujący ograniczenie roli państwa w gospodarce do niezbędnego minimum oraz nurt interwencjonistyczny, nawiązujący do przedklasycznych koncepcji merkantylistycznych i rozwinięty zwłaszcza przez J.M. Keynesa, głoszący konieczność ingerencji państwa w procesy gospodarcze.

Na nieustanny rozwój poglądów na rolę państwa zwraca uwagę A. Wojtyna, stwierdzając, że dyskusja na ten temat stale ewoluowała, podlegając cyklicznym wahaniom, charakterystycznym dla rozwoju myśli ekonomicznej i wydarzeń w gospodarce światowej. Cykliczność przejawia się także w tym, że sformułowane w swej pierwotnej postaci argumenty za i przeciw powracają co jakiś czas, przybrane w nową szatę, co z reguły oznacza stosowanie bardziej wyrafinowanych narzędzi i modeli analizy ekonomicznej¹.

Cykliczność tę dobrze odzwierciedla teoria fal M. Friedmana i R. Friedmana, którzy w swoim eseju z 1988 r. zatytułowanym *The Tide in the Affairs of Men*²

¹ A. Wojtyna, *Rola państwa we współczesnej ekonomii*, „Ekonomista” 1992, nr 3, s. 353.

² Tytuł eseju, jak podkreślają sami jego autorzy, zainspirowany został trafnością szekspirowskiego przekazu w dramacie „Juliusz Cezar”. Esej rozpoczyna się cytatem (przekład M. Słom-

postawili hipotezę, że zmiany w polityce społeczno-gospodarczej są poprzedzone zmianami w klimacie opinii intelektualnych, które powodowane są (przynajmniej częściowo) przez istniejące w tym samym czasie okoliczności społeczne, polityczne i gospodarcze.

W ramach niniejszego opracowania zaprezentowano friedmanowską teorię „falowania” poglądów na funkcje państwa oraz podjęto próbę aplikacji tej koncepcji na grunt współczesnej dyskusji o roli państwa pobudzanej skutkami kryzysu finansowo-gospodarczego zapoczątkowanego w połowie 2007 r.

2. Ewolucja poglądów na ekonomiczne funkcje państwa

Podstawowym zadaniem państwa w gospodarce jest ustalanie i utrzymywanie ładu instytucjonalnego. Już w 1776 r. Adam Smith wyraźnie wyjaśniał wagę czynników instytucjonalnych jako warunkujących działania jednostek, a dwa wieki później Ronald Coase zdefiniował jako „koszty transakcyjne”³ cenę, którą muszą zapłacić uczestnicy rynku (agenci) w celu umożliwienia funkcjonowania rynków. Dlatego analiza ekonomiczna, która opiera się na założeniu, że rynki automatycznie dokonują samoregulacji (jakby działały w świecie „bez tarcia”), jest pewnym nadużywaniem klasycznej metafory „niewidzialnej ręki rynku”. Państwo bowiem – jako organizacja, która określa i gwarantuje ramy instytucjonalne, w których działają jednostki i podmioty gospodarcze – obniża wysokość kosztów transakcyjnych, umożliwiając funkcjonowanie i rozwój rynków.

Działalność współczesnego państwa nie ogranicza się jednak do roli legislatora i egzekutora prawa, ale w wielu aspektach jest ono aktywnym uczestnikiem rynku:

czyński): „Istnieją nurty wszelkich spraw człowieczych, Które w przypływie wiodą ku fortunie. Lecz pominięte, skazują na podróż, Aż po kres życia smutny na mieliźnie”. M. Friedman, R. Friedman, *The Tide in the Affairs of Men* [w:] *Thinking about America: The United States in the 1990s*, red. A. Anderson, D.L. Bark, Hoover Institution Press, Stanford, California 1989.

³ Koszty transakcyjne to koszty społecznej koordynacji albo koszty funkcjonowania systemu ekonomicznego. Ponieważ centralnym problemem społecznej koordynacji jest egzekwowanie i przenoszenie praw własności, koszty transakcji określane są często jako wszelkie koszty związane z przenoszeniem praw własności z jednego uczestnika wymiany na drugiego. Na koszty transakcyjne jako koszty funkcjonowania rynku składają się koszty poszukiwania informacji i partnerów, negocjacje warunków kontraktu, rozstrzygnięcia ewentualnych roszczeń związanych z realizacją kontraktu, a także koszty związane z niepewnością. Są to koszty negocjacji, zawierania kontraktów, gromadzenia informacji, które muszą być poniesione, aby „ceny zostały odkryte”. H. Landreth, D.C. Colander, *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 568.

– wpływa na ceny, ilość i rodzaje produktów, które są przedmiotem transakcji (np. poprzez wprowadzenie płac minimalnych, taryf energetycznych czy przepisów dotyczących standardów produktów żywnościowych),

– działa jako agent, np. operując na rynkach finansowych (emitując dług publiczny w celu sfinansowania deficytu budżetowego) lub prowadząc działalność gospodarczą podobnie jak podmioty sektora prywatnego (np. zarządzając przedsiębiorstwem państwowym w różnych sektorach, takich jak transport, ochrona zdrowia, górnictwo itd.),

– wpływa również na dystrybucję dochodów poprzez system podatków bezpośrednich i płatności transferowych albo na warunki finansowania działalności gospodarczej poprzez politykę monetarną.

Wszystkie te działania nakierowane są na osiągnięcie celów zgodnych z tzw. oczekiwaniami społecznymi, co nie byłoby możliwe bez interwencji państwa. Cele te realizowane są w ramach działań określanych w literaturze jako ekonomiczne funkcje państwa (alokacyjna, dystrybucyjna i stabilizacyjna) lub „musgraviańskie” funkcje finansów publicznych i obejmują:

– łagodzenie zawodności rynku, takich jak tworzenie się monopolu, występowanie efektów zewnętrznych lub dóbr publicznych, w przypadku których rynek nie osiągnąłby efektywnej społecznie alokacji zasobów,

– modyfikowanie rozkładu dochodów i eliminowanie znacznych dysproporcji dochodowych w społeczeństwie poprzez transfery pieniężne lub rzeczowe (zasiłki dla bezrobotnych, edukacja itd.), które finansowane są zazwyczaj przez progresywny system podatkowy,

– zmniejszenie cyklicznych zaburzeń gospodarki i utrzymanie harmonijnego wzrostu gospodarczego przy wysokim poziomie zatrudnienia i stabilnych cenach.

Trzeba jednak podkreślić, że zakres i intensywność oddziaływania państwa w omówionych powyżej obszarach funkcjonowania społeczeństwa i gospodarki pozostaje kwestią sporną od ponad dwustu pięćdziesięciu lat, znajdując odzwierciedlenie w często skrajnie odmiennych nurtach teorii ekonomii, które z biegiem czasu, jak wielkie fale przemian intelektualnych, zalewają całe społeczeństwa, stając się teoretycznym trzonem polityki realizowanej w praktyce gospodarczej.

M. i R. Friedman w swoim esej *The Tide in the Affairs of Men* twierdzili, że nowe idee początkowo mogą mieć niewielki wpływ na politykę społeczno-gospodarczą, ale z upływem lat rozprzestrzeniają się, aż docierają do opinii publicznej, a wtedy jej presja wymusza zmiany polityczne, gospodarcze, społeczne – zgodnie z adoptowaną ideą. Kiedy fala intelektualna osiąga swój szczyt w spowodowanych przez nią wydarzeniach, zaczyna odpływać, zrównoważona przez przeciwny prąd opinii reprezentujący zazwyczaj reakcję na praktyczne

konsekwencje przypisywane wcześniejszej fali intelektualnej. Autorzy podkreślali też, że trzeba ogromnej intelektualnej niezależności i odwagi, aby stanąć w opozycji do dominujących idei i opinii, dlatego prąd przeciwny zyskuje siłę swych prekursorów i nadaje bieg następnej ogromnej fali – wtedy cały proces się powtarza, a okres utrzymywania się każdej fali intelektualnej trwa od pięćdziesięciu do stu lat⁴.

Charakterystyczne wydarzenia w sferze intelektualnej i pragmatycznej, które od czasów A. Smitha inicjowały przyływy zmieniających się poglądów na ekonomiczną rolę państwa, przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Friedmanowskie fale poglądów na ekonomiczną rolę państwa

Wydarzenia w sferze intelektualnej	Wydarzenia w sferze społecznej, gospodarczej i politycznej
I fala – „smithowska” Pojawiła się w klimacie leseferyzmu i wolnego rynku (Wielka Brytania: 1776–1883, USA: 1776–1885)	
1759 r. – A. Smith, <i>Teoria uczuć moralnych</i> 1776 r. – A. Smith, <i>Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów</i> Dzieła, które ukazały się w Anglii jako reakcja przeciw merkantylizmowi wyrażonemu w pismach D. Humea 1776 r. – Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki (pod wieloma względami polityczny odpowiednik ekonomii smithowskiej)	Idee leseferyzmu, działania „niewidzialnej ręki rynku”, niepożądaną interwencji rządu w sprawy gospodarcze znalazły odzwierciedlenie w koncepcjach intelektualnych, a następnie w polityce społeczno-gospodarczej, wsparte jednocześnie wpływem rewolucji przemysłowej. Liberalizacja zasad wolnego handlu (usuwanie barier, taryf, kontyngentów). Uchylenie merkantylistycznego „prawa zbożowego” (<i>Corn Laws</i>) w Wielkiej Brytanii w 1846 r. uznać można za ostateczny triumf ekonomii smithowskiej. Inne kraje Europy oraz Stany Zjednoczone nie podążyły drogą wprowadzenia wolnego handlu w takim tempie i z taką siłą, jak miało to miejsce w Wielkiej Brytanii, ale wyraźnie zaznaczyła się tendencja leseferyzmu i ograniczonego interwencjonizmu. Charakterystyczny dla tego okresu był niewielki udział państwa w życiu obywateli. W szczytowym okresie obowiązywania doktryny leseferyzmu wydatki państwowe w Wielkiej Brytanii i USA nie przekraczały 10% dochodu narodowego. Pomimo sporadycznych panik finansowych i kryzysów, Wielka Brytania i USA osiągnęły wówczas niezwykle wzrost gospodarczy, stając się (szczególnie USA) emigracyjną mekką. Sukces ekonomii smithowskiej nie uchronił jej przed intelektualną falą porzucenia idei indywidualizmu na rzecz kolektywizmu.

⁴ Szerzej zob.: P. Ptak, *Ile państwa w gospodarce. Milton Friedman o ekonomicznej roli państwa*, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 184.

cd. tabeli 1

Wydarzenia w sferze intelektualnej	Wydarzenia w sferze społecznej, gospodarczej i politycznej
II fala – „fabiańska” Zmierzała w kierunku kolektywizmu i państwa opiekuńczego (Wielka Brytania: 1883–1950, USA: 1885–1970)	
<p>1884 r. – w Wielkiej Brytanii powstało Towarzystwo Fabiańskie dążące do przekształcenia ustroju kapitalistycznego w ustrój socjalistyczny (silny wpływ intelektualistów o socjalistycznych poglądach, takich jak G.B. Shaw, S. Webb)</p> <p>1848 r. – K. Marks, F. Engels, <i>Manifest komunistyczny</i></p> <p>1885 r. – oddziaływanie Amerykańskiego Towarzystwa Ekonomicznego założonego przez grupę młodych ekonomistów, którzy po ukończeniu studiów w Niemczech krzewili idee socjalistyczne</p> <p>1929–1933 – bezprecedensowym wydarzeniem był wielki kryzys</p> <p>1936 r. – J.M. Keynes, <i>Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza</i></p>	<p>Wolny rynek, mimo swego sukcesu gospodarczego, wyostrzył problem głęboko zakorzenionego zła wynikającego z ludzkich słabości. Zachęcało to reformatorów, aby domagać się interwencji państwa, czemu towarzyszyło coraz silniejsze poparcie społeczne. Coraz bardziej uzasadnione stawały się przewidywania, że rząd będzie bardziej skuteczny w zwalczaniu zła. Ponieważ bardzo ograniczone państwo (władza) nie miało do zaoferowania zbyt wiele korzyści, dlatego niewielki był też bodziec, by korumpować urzędników państwowych, gdyż usługi świadczone przez państwo nie przedstawiały dużego znaczenia dla społeczeństwa kierującego się własnym interesem. Rząd zajęty był pierwotnie stanowaniem i egzekwowaniem prawa przeciwko mordercom, złodziejom itp. oraz świadczeniem usług lokalnych, takich jak ochrona policyjna czy przeciwpożarowa, co spotykało się z poparciem społecznym. W ostatnich latach XIX w. oraz wczesnych latach XX w. Wielka Brytania stała się niemal legendarna ze względu na swe nieskorumpowane władze i praworządnych obywateli.</p> <p>Świat idei zmierzał jednak w innym kierunku – jeszcze przed 1929 r. socjalizm stał się ideologią dominującą na uniwersyteckich kampusach. Decydującym katalizatorem zmiany był wielki kryzys, który podważył zaufanie społeczne do prywatnej inicjatywy, sprawiając, że interwencję państwa zaczęto uważać za „ostatnią deskę ratunku” na czas kryzysu – traktując państwo jako potencjalnego dobroczyńcę, a nie po prostu policjanta i sędziego. Skutek był dramatyczny – w USA w 1929 r. wydatki federalne stanowiły ok. 3,2% PKB, a wydatki budżetów stanowych i lokalnych nie przekraczały 9% PKB, natomiast w 1980 r. wynosiły już, odpowiednio, 30% i 40%. Jednak poziom wydatków nie odzwierciedlał istoty roli, jaką zaczęło odgrywać państwo, gdyż wiele obszarów życia, w które państwo ingerowało, wiązało się z niewielkimi wydatkami. Wprowadzono różnego rodzaju taryfy i kontyngenty, kontrolę płac i cen, limit poziomu stóp procentowych i odsetek, limity czynszów, pozwolenia na budowę itp. Okres po wielkim kryzysie zaowocował eksplozją programów gospodarczych i społecznych, a ich ideowym umocowaniem stała się ekonomia keynesowska, która zrodziła się jako reakcja na społeczno-gospodarcze skutki wielkiego kryzysu.</p>

cd. tabeli 1

Wydarzenia w sferze intelektualnej	Wydarzenia w sferze społecznej, gospodarczej i politycznej
III fala – „hayekowska” W sferze pojęć i idei oznaczała powrót do wolnego rynku (fundamentu klasycznego liberalizmu)	
<p>1944 r. – F. von Hayek, <i>Droga do zniewolenia</i></p> <p>1962 r. – M. Friedman, <i>Kapitalizm i wolność</i></p> <p>1980 r. – M. Friedman, <i>Wolny wybór</i></p> <p>Oddziaływanie poglądów szkoły chicagowskiej (H. Simons, F. Knight, J. Viner)</p> <p>Oddziaływanie poglądów szkoły austriackiej (L. von Mises, J.A. Schumpeter)</p>	<p>Do powstania fali hayekowskiej przyczynił się splot wydarzeń w sferze zarówno intelektualnej, jak i społecznej i gospodarczej. Przez cały okres dominacji idei socjalizmu utrzymywany był przeciwstawny nurt ideowy reprezentowany przez F. von Hayeka i jego kolegów w Wielkiej Brytanii, L. von Misesa i jego uczniów w Austrii oraz A.J. Nocka, H.L. Menckena i in. w Stanach Zjednoczonych. <i>Droga do zniewolenia</i> F. von Hayeka była prawdopodobnie pierwszym prawdziwym intelektualnym wtargnięciem w dominujące poglądy. F. von Hayek był zagorzałym adwersarzem keynesizmu, w okresie absolutnej dominacji tej doktryny w środowiskach ekonomicznych bronił tradycji liberalizmu gospodarczego. Jednak na początku siła uderzenia idei wolnego rynku w dominującą falę poglądów intelektualnych była znikoma – ci, którzy w latach 50. i 60. XX w. aktywnie promowali ideę wolnego rynku, wiedzą, jak silny i wszechobecny był intelektualny klimat tamtych czasów. Blisko dwadzieścia lat później ukazała się książka M. Friedmana <i>Kapitalizm i wolność</i>, która w zamiśle autora skierowana była nie do specjalistów, ale do szerokiej grupy tzw. zwykłych czytelników. Popularność książki uznać można za symptom zmian, jakie zaszły w intelektualnym profilu społeczeństwa drugiej połowy XX w. – książka w ciągu osiemnastu lat sprzedana została w 400 tys. egzemplarzy. W 1980 r. pojawiła się na rynku kolejna publikacja M. Friedmana <i>Wolny wybór</i>, która tak jak poprzednia promowała ideę wolnego rynku i ograniczonego interwencjonizmu państwowego. Jej popularność (była to najlepiej sprzedająca się książka <i>nonfiction</i> w USA) można uznać za manifest zmian, jakie dokonały się w świadomości społeczeństw. Nie było na świecie czasopisma akademickiego, w którym nie odniesiono by się do treści tej właśnie książki. Przebijaniu się idei wolnorynkowych sprzyjały wydarzenia na światowej scenie gospodarczo-politycznej, takie jak polityka „thatcherizmu” i „reaganomika”, wielka stagflacja lat 70. oraz załamywanie się tym samym teoretycznych podstaw keynesizmu; utorowały one drogę do wolnego rynku i ograniczonej roli państwa. Praktyka gospodarcza zaczęła się zmieniać, a dodatkowym impulsem były zmiany polityczno-gospodarcze w Europie Środkowo-Wschodniej. Transformacja systemowa w tych krajach, a także reformy rynkowe w Chinach jeszcze bardziej spotęgowały ten proces.</p>

Źródło: opracowanie własne na podstawie: P. Ptak, *op. cit.*, s. 184–187; M. Friedman, R. Friedman, *op. cit.*; *Liberalism in Modern Times. Essays in Honour of José G. Merquior*, red. E. Gellner, C. Cansino, Central European University Press Book, 1996, s. 67–68.

Autorzy eseju, odnosząc teorię fal do przełomu lat 80. i 90. ubiegłego wieku, a więc okresu, którego byli nie tylko świadkami, ale też intelektualnymi inspiratorami, twierdzili, że fala hayekowska znajdowała się wówczas w fazie wzrostu, rozprzestrzeniając ideę wolnego rynku i ograniczonego państwa⁵.

Od początku lat 70. XX w. obserwowany był wyraźny wzrost popularności koncepcji liberalnych, które charakteryzuje głęboka wiara w system prywatnej przedsiębiorczości i wolny, konkurencyjny rynek oraz niechęć do rozszerzania funkcji państwa. To właśnie ta fala wykształciła liczne nurty ekonomii neoliberalnej, które niezależnie od dzielących je różnic, łączy jedno: sceptyczny stosunek do mnożących się w praktyce państwowych instytucji regulujących gospodarkę, rosnących wydatków publicznych i podatków oraz niewiara w skuteczność wielu proponowanych przez nurt interwencjonistyczny metod oddziaływania na gospodarkę (zwłaszcza metod regulowania koniunktury)⁶. Silnie akcentował tradycyjne liberalne wartości, a przede wszystkim dyscyplinę finansową. W odniesieniu do obszaru odpowiedzialności publicznej rządów domagał się ich ograniczenia, zgodnie z postulatami minimalizacji państwa oraz dążeniem do równowagi budżetowej, a nawet stanu nadwyżki⁷.

3. Czy nadchodzi nowa fala – kontrowersje wokół roli państwa po kryzysie w 2008 roku

Każda fala, która – jak zauważają sami autorzy tej koncepcji – jest dobrze ugruntowana w klimacie opinii publicznej i wydarzeniach społecznych, zmierza do zalania prądów przeciwnych i przez długi czas płynie stale w tym samym kierunku, ale nie oznacza to, że nie może zostać zahamowana i zalana przez jakąś inną, np. odnawiającą się falę kolektywizmu⁸. Taki scenariusz wydaje się prawdopodobny jako skutek kryzysu gospodarczo-finansowego, który dotknął świat w 2008 r., stając się być może kolejnym w historii wstrząsem torującym drogę, przeciwną neoliberalizmowi, fali interwencjonizmu.

Po raz kolejny może powtórzyć się mechanizm intelektualnej zmiany dominujących opinii, które syntetycznie przedstawić można w następujących etapach:

⁵ Szerzej zob.: P. Ptak, *op. cit.*, s. 184.

⁶ Por. R. Milewski, E. Kwiatkowski, *Podstawy ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 214–216.

⁷ J. Żyżyński, *Neoliberalizm – ślepa uliczka globalizacji* [w:] *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, red. G. Kołodko, Poltext, Warszawa 2010, s. 19.

⁸ P. Ptak, *op. cit.*, s. 184.

– wielki kryzys początku lat 30. XX w., który spowodował dramatyczną recesję, stał się siłą nośną dla ekonomii J.M. Keynesa, której podstawę stanowiło przekonanie o niedoskonałości rynków i konieczności korygowania ich przez regulacje oraz interwencje państwowe,

– stagflacyjny kryzys naftowy lat 70. ubiegłego wieku pomógł wybić się ekonomii M. Friedmana zasadzonej na krytyce keynesizmu oraz zaleceniach zacieśniania polityki monetarnej i wzmacniania mechanizmów rynkowych,

– sława P. Krugmana, która wyrosła na krytyce neoliberalnej ekonomii M. Friedmana, jest być może początkiem nowej fali, której podstawę ideologiczną stanowić będzie krytyka przekonania o nieomyślności rynków i szkodliwości interwencji państwa.

P. Krugman, który od dawna zapowiadał wybuch kryzysu, krytykując bezrefleksyjną deregulację (m.in. sektora bankowego) i bezkrytyczne znoszenie barier handlowych (m.in. na rynkach finansowych), bez wątpienia może być uznany za ideowego lidera zmian w dominującej opinii intelektualnej. Wydana przez niego w 2007 r. książka pt. *Sumienie liberała (The Conscience of a Liberal)*, będąca fundamentalną krytyką neoliberalizmu i neokonserwatyizmu, stała się w Stanach Zjednoczonych bestsellerem. W książce tej P. Krugman przewiduje, że występowanie skrajnych nierówności ekonomicznych społeczeństwa amerykańskiego spowoduje poważny kryzys gospodarczy, który będzie wymagał współczesnej formy interwencjonizmu państwowego podobnego do *New Deal*, ale ponadnarodowego⁹. P. Krugman to zwolennik umiarkowanej inflacji w celu podtrzymania konsumpcji i wzrostu, aktywnej polityki włączania pieniędzy w system bankowy, ratowania gospodarki przed recesją i walki z bezrobociem z wykorzystaniem instrumentów fiskalnych oraz wykorzystywania czynników wzrostu skumulowanych w danym regionie, a nie importu kapitału. Nagroda im. A. Nobla, którą uhonorowany został w 2008 r., była czytelnym sygnałem, że alternatywne wobec neoliberalizmu doktryny ekonomiczne ponownie zajmą istotne miejsce w dyskusji nad rolą państwa.

Dyskusja taka rzeczywiście trwa i przybiera na sile, znajdując odzwierciedlenie w publikacjach naukowych, w których autorzy – zgodnie z reprezentowanymi przez siebie poglądami – podejmują próby wyjaśniania przyczyn i mechanizmów kryzysu, wyciągają wnioski, formułują zalecenia na przyszłość. Nie należy jednak oczekiwać, że ponaddwustuletni spór wokół roli państwa i przewagi alternatywnych systemów ekonomicznych właśnie teraz zostanie rozstrzygnięty, znajdując swój konsensus. Nie ma bowiem – jak określił to J. Kleer – jednej teorii ekonomii i odpowiedź na pytanie „ile państwa, a ile rynku w gospodarce” może

⁹ J.L. Jasiński, *Nobel z ekonomii. Poglądy laureatów w zarysie*, Key Text, Warszawa 2008, s. 204.

być różna dla identycznej rzeczywistości, w zależności od nurtu ideowego, który reprezentuje¹⁰.

Wyrazistym przejawem trwającego na gruncie teorii ekonomii konfliktu jest brak zgody wśród ekonomistów co do przyczyn kryzysu, na co wskazuje D. Rosati, zwracając uwagę na trzy podejścia, które można wyodrębnić w licznych dyskusjach w literaturze światowej. Część autorów jest zdania, że decydującą rolę odegrały jakościowo nowe zjawiska, takie jak globalizacja rynków, bezprecedensowa skala długu będąca źródłem finansowania kredytów hipotecznych oraz ich sekurytyzacja, inni podkreślają podobieństwa z kryzysami lat 70. i 80. XX w. (zwłaszcza szybki wzrost cen aktywów, w tym nieruchomości), jeszcze inni autorzy formułują wyjaśnienia o charakterze bardziej polityczno-propagandowym, zgodnie z którymi kryzys był skutkiem albo nadmiernej obecności państwa w gospodarce, albo przeciwnie, jej niedostatku¹¹.

Analogiczny brak jednomyślności można zaobserwować również w opiniach polskich ekonomistów, którzy czynników sprawczych tej „identycznej rzeczywistości”, o której pisał J. Kleer, upatrują w zupełnie innych przyczynach, co więcej, konsekwentnie zalecają odmienne działania zaradcze, ze stanowczo odmienną rolą państwa w tych działaniach. Wyrazem tego niech będzie kilka przywołanych poniżej opinii.

G. Kołodko w neoliberalnej polityce gospodarczej i wynikających z jej oddziaływania zmianach systemowych dostrzega najważniejszą przyczynę kryzysu. Uważa, że to sukcesywne osłabianie instytucji państwa i niekontrolowana, destruktywna deregulacja prowadziły do narastania irracjonalności w gospodarce światowej, które musiały zakończyć się kryzysem. Ale też twierdzi, że neokenesizm, który w wielu kręgach „przeżywa drugą młodość”, sam w sobie nie jest panaceum na współczesne problemy. Jedynie inteligentna synergia potęgi niewidzialnej ręki rynku z widzialną głową państwa stwarza, jego zdaniem, szanse na dalekosiężny sukces gospodarczy. W walce z pierwotnymi przyczynami kryzysu rekomenduje konieczność przebudowy systemu wartości (z „mieć” na „być”), przeorientowania instytucji (reguł rynkowej gry ekonomicznej w skali gospodarki światowej) oraz zmian sposobów uprawiania polityki (w kierunku koordynacji ponadnarodowej)¹². Rekomenduje też nowe podejście do interwencjonizmu pań-

¹⁰ Por. *Sektor publiczny w Polsce i na świecie*, red. J. Kleer, CeDeWu, Warszawa 2005.

¹¹ D. Rosati, *Przyczyny i mechanizmy kryzysu finansowego w USA w latach 2007–2009* [w:] *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, red. G. Kołodko, Poltext, Warszawa 2010, s. 103–104.

¹² Rekomendacje te wydają się raczej trudne do wdrożenia, gdyż jak zauważa W. Szymański: „Współcześnie potrzeba koordynacji w skali globalnej wynika z tych samych przesłanek teoretycznych co osiemdziesiąt lat temu, a różnice tkwią jedynie w tym, że do starych częstych sprzeczności racjonalności mikro i makro należy dodać sprzeczności między racjonalnością z punktu widzenia poszczególnych krajów a racjonalnością globalną”. W. Szymański, *Jakie wnioski wycią-*

stwowego, które nie może polegać na ingerowaniu w procesy produkcji, lecz musi się sprowadzać do manipulowania ich rozpoznanymi uwarunkowaniami – musi to być nowoczesny interwencjonizm instytucjonalny, a nie koniunkturalny¹³.

L. Balcerowicz twierdzi, że zjawiska, jakie zaistniały w światowej gospodarce począwszy od 2007 r., wywołały „falę bałamutnych lub powierzchownych interpretacji”. Uważa, że komentatorzy, którzy twierdzą, iż jest to „kryzys kapitalizmu” lub „kryzys neoliberalizmu”, nie odróżniają kryzysu „w kapitalizmie” od „kryzysu kapitalizmu”, bo przecież „kapitalizm” to własność prywatna i rynek, i nie ma żadnych dowodów na to, że głębsze przyczyny kryzysu tkwią właśnie w sektorze prywatnym. Przestrzega, że wyrażenie „neoliberalizm” zaczyna być używane – populistycznie i bez wyjaśnień – jako swego rodzaju inwektywa (podobnie jak „burżuazja” za czasów socjalizmu). Zwraca też uwagę na moralizatorstwo, które zastępuje prawdziwą analizę – za takie uważa stwierdzenia typu „kryzys jest wynikiem chciwości”. W takim stwierdzeniu nie wiadomo, czy chodzi o cechę charakteru określonych ludzi, czy też o cechę ich zachowań – w jednym i drugim przypadku nie wyjaśnia się, skąd takie cechy się wzięły, i dlaczego poważne, zwłaszcza globalne kryzysy finansowe w kapitalizmie są rzadkie. Uważa też za bezpodstawne, aby zakładać, że skoro kryzys wybuchł w sektorze finansowym, to jego przyczyny muszą tkwić w tym sektorze. W opinii L. Balcerowicza poważne empiryczne analizy obecnego kryzysu powinny mieć charakter porównawczy, tzn. badać obecny kryzys na tle wcześniejszych kryzysów, aby oddzielić czynniki przypadkowe od prawdopodobnych głębszych przyczyn kryzysów finansowych i ich skutków, czyli spowolnienia wzrostu gospodarki. Takie badania powinny skupiać się na szukaniu odpowiedzi na trzy pytania: co prowadzi do kryzysu finansowego, w jaki sposób kryzys finansowy wywołuje recesję oraz dlaczego spowolnienia gospodarcze różnią się długością? Autor jednocześnie stwierdza, że badania kryzysów finansowych z ostatnich dwustu lat pokazują, iż ich głębokie przyczyny tkwiły w interwencjach władz publicznych, które w rozmaity sposób subwencjonowały podejmowanie ryzyka przez sektor prywatny i (lub) wypierały dyscyplinę rynku (ludzie reagują na bodźce, gdy są one wadliwe, a te prowadzą do wadliwych – z szerszego punktu widzenia – zachowań; socjalizm pokazał to z całą wyrazistością). L. Balcerowicz twierdzi,

gniemy z kryzysu [w:] *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, red. G. Kołodko, Poltext, Warszawa 2010, s. 73. W podobnym tonie wypowiada się W. Orłowski zauważając, że: „Główne kraje G20 nie są w stanie porozumieć się nawet w tak banalnie prostej sprawie jak eliminacja najbardziej skandalicznych błędów w sposobach kształtowania wynagrodzeń bankowców, a co dopiero stworzyć razem zręby ogólnoświatowego, skutecznego systemu regulacji i nadzoru nad rynkiem finansowym”. W. Orłowski, *Świat po kryzysie. Dylematy nowego ładu gospodarczego* [w:] *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, red. G. Kołodko, Poltext, Warszawa 2010, s. 53.

¹³ G. Kołodko, *Neoliberalizm i systemowy kryzys globalnej gospodarki* [w:] *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, red. G. Kołodko, Poltext, Warszawa 2010, s. 88–99.

że również badania dotyczące kryzysu lat 2008 i 2009 zidentyfikowały błędne interwencje publiczne jako jego głębokie przyczyny: 1) zbyt luźna liberalna polityka Rezerwy Federalnej w Stanach Zjednoczonych i – w efekcie – wielu innych banków centralnych w pierwszej dekadzie XXI w., 2) presja polityczna w USA na udzielanie kredytów mieszkaniowych osobom o niskiej wiarygodności kredytowej, 3) błędne regulacje (Bazylea I), które zachęcały do nadmiernej sekurytyzacji kredytów bankowych, 4) faworyzowanie w przepisach podatkowych zewnętrznego finansowania firm przez dług w stosunku do kapitału właścicielskiego, 5) ulgi podatkowe od kredytów mieszkaniowych, 6) wcześniejsza polityka ratowania przez władzę publiczną większych firm finansowych, która prowadziła do ich nadmiernego wzrostu i – w efekcie – do zjawiska *too big to fail*. Powyższe interwencje wywoływały łańcuch zdarzeń prowadzących do recesji. Ten katalog negatywnych interwencji państwa, które okazały się zdaniem L. Balcerowicza kryzysotwórcze, nie musi być ostateczny. Ważne jest też, jaką polityką gospodarczą rządu próbują wychodzić z kryzysów. I tu wskazuje on liczne przykłady błędnych interwencji publicznych, które miały miejsce w przeszłości: 1) spiralę protekcyjizmu (lata 30. XX w.), 2) nadmierne zaostrzenie polityki pieniężnej przez Rezerwę Federalną (USA, lata 30.), 3) forsowanie wzrostu płac realnych, kartelizacja gospodarki i wzrost opodatkowania firm, co hamowało prywatne inwestycje (lata 30. w USA), 4) upolitycznioną alokację kredytu, który trafiał głównie do wielkich, mało efektywnych firm, aby podtrzymać ich istnienie, ze szkodą dla pozostałego bardziej efektywnego sektora prywatnego (Meksyk w latach 80.; Japonia od przełomu lat 80. i 90.), 5) duży nawis długu publicznego, czyli rezultat kryzysu finansowego oraz nadmiernie ekspansywnej antykryzysowej polityki fiskalnej (USA w najbliższych latach?). Ostatecznie, zdaniem L. Balcerowicza, kryzys lat 2008 i 2009, podobnie jak wcześniejsze, w żadnej mierze nie zakwestionował – w sensie intelektualnym – ważniejszych empirycznych ustaleń co do determinant wzrostu gospodarczego ani słuszności tezy, że silnie ograniczona władza publiczna jest potrzebna, aby mogła istnieć wolność gospodarcza, rynekowa konkurencja i systematyczny rozwój oraz zmniejszone zostało ryzyko kryzysów i załamań gospodarki. Państwo ograniczone co do zakresu interwencji służy rozwojowi gospodarki, a jego wkład jest tym większy, im jest ono bardziej aktywne i sprawne w stanowieniu i egzekwowaniu dobrego prawa¹⁴.

Głosem „środka” wydają się opinie W. Orłowskiego, który poddając gruntownej analizie zmiany społeczno-ekonomiczne dokonujące się na świecie w ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat, formułuje dziesięć kompleksowych przyczyn,

¹⁴ L. Balcerowicz, *Kryzys finansowy czy kryzys myślenia?*, Wykład wygłoszony na konferencji zorganizowanej przez PKN Orlen, <http://www.rp.pl/arttykul/538562.html> (30.06.2011).

które uruchomiły mechanizmy prowadzące do kryzysu¹⁵. Identyfikacja przyczyn kryzysu i stosowanych instrumentów zaradczych skłania W. Orłowskiego do wyciągnięcia wniosku, że jesteśmy i prawdopodobnie jeszcze przez długie lata będziemy świadkami jego kolejnych faz. Stwierdza on, że najpierw mieliśmy do czynienia z kryzysem finansowym (groźbą załamania rynków finansowych i masowych bankructw banków). Sektor finansowy został uratowany dzięki bezprecedensowej akcji podjętej przez rządy i banki centralne, ale za cenę zaciągnięcia przez rządy gigantycznych długów. Drugą fazą kryzysu, przez którą przeszliśmy w 2009 r., była recesja i wzrost bezrobocia. Również ta faza powoli przechodzi, choć pozostałością po niej są kolejne ogromne długi zaciągnięte przez rządy w celu realizacji keynesowskich programów stymulujących popyt. Wszystko wskazuje więc na to, że następną fazą będzie kryzys zadłużenia rządów, którym coraz trudniej będzie obsługiwać narosłe zobowiązania. W. Orłowski prognozuje, że kolejną będzie faza światowej inflacji, która pozwoliłaby rządowi skutecznie pozbyć się części zadłużenia, kosztem inwestorów, którzy kupili obligacje oprocentowane według stałych stóp procentowych. Potem przyjdzie kolej na fazę walki z inflacją za cenę recesji towarzyszącej zacieśnianiu monetarnemu¹⁶.

Zaprezentowane poglądy są jedynie przykładem rozbieżności opinii na temat przyczyn kryzysu ekonomicznego oraz analizowanej w tym kontekście sprawczej i zaradczej roli państwa, czego potwierdzeniem jest dyskusja naukowa, która rozgorzała w drugiej połowie 2007 r., znajdując odzwierciedlenie w licznych publikacjach. Oprócz przytoczonych w niniejszym opracowaniu publikacji, można wskazać wiele innych, które ukazały się na polskim rynku wydawniczym¹⁷.

¹⁵ Na temat przyczyn kryzysu zob.: W. Orłowski, *Dziesięć przyczyn kryzysu i ich analiza* [w:] *Globalny kryzys finansowy i jego konsekwencje w opiniach ekonomistów polskich*, red. J. Szambelańczyk, Związek Banków Polskich, Warszawa 2009, s. 7–14.

¹⁶ W. Orłowski, *Jakie szanse na nowy porządek ekonomiczny świata?*, „Rocznik Strategiczny” 2009/10, nr 15, s. 38–41.

¹⁷ Na przykład: P. Artus Patrick, M.P. Virard, *Wielki kryzys globalizacji*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2008; S. Antkiewicz, *Gospodarka w warunkach kryzysu*, CeDeWu, Warszawa 2009; J. Bednarczyk, S. Bukowski, *Współczesny kryzys gospodarczy. Przyczyny, przebieg, skutki*, CeDeWu, Warszawa 2009; T.T. Kaczmarek, *Globalna gospodarka i globalny kryzys*, Difin, Warszawa 2009; W. Szymański, *Kryzys globalny. Pierwsze przybliżenie*, Difin, Warszawa 2009; J. Winiecki, *Kryzys globalny. Początek czy koniec?*, Regan Press, Gdańsk 2009; J. Harold, *Koniec globalizacji. Czego nauczył nas wielki kryzys?*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010; M. Kalinowski, M. Pronobis, *Gospodarka – nowe perspektywy po kryzysie*, CeDeWu, Warszawa 2010; B. Podolski, *Skąd się biorą kryzysy?*, Fijorr Publishing, Warszawa 2010.

4. Podsumowanie

Z przedstawionych rozważań wynika, że spór o rolę państwa w gospodarce nie tylko nie zmierza do konsensusu, ale jak pokazuje kontekst współczesnego kryzysu gospodarczego, spór ten może nasilić się, zyskując nowe, nieznane dotychczas oblicze. Jego istota może ogniskować się między interesem narodowym i globalnym, gdyż jak pisze W. Szymański, obecny kryzys jest wyrazem nieradzenia sobie z funkcjonowaniem w ramach gospodarki globalnej. Za procesem globalizacji gospodarczej, za coraz większą swobodą działania rynku ponad granicami nie podąża globalizacja polityczna, a to, co prawdziwe w przypadku doświadczenia poszczególnych państw, może być fałszywe w odniesieniu do gospodarki globalnej¹⁸.

Jest zbyt wcześnie, by rozsądzać, czy te rozbudzone dyskusje wokół tzw. redefinicji roli państwa okażą się nową intelektualną falą zmian w świadomości społecznej (doprowadzającą z biegiem czasu do zmian w polityce społeczno-gospodarczej). Również trudno byłoby już teraz stwierdzić, w jakim kierunku nurt tych zmian ostatecznie będzie podążał. Wydaje się jednak, że koncepcja „falowania” poglądów znajduje kolejne potwierdzenie, a nowy nurt okaże się być może falą kosmopolityzmu, którego trzonem teoretycznym będzie „państwo – gracz globalny”.

Literatura

- Antkiewicz S., *Gospodarka w warunkach kryzysu*, CeDeWu, Warszawa 2009.
- Artus Patrick P., Virard M.P., *Wielki kryzys globalizacji*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2008.
- Bednarczyk J., Bukowski S., *Współczesny kryzys gospodarczy. Przyczyny, przebieg, skutki*, CeDeWu, Warszawa 2009.
- Balcerowicz L., *Kryzys finansowy czy kryzys myślenia?*, Wykład wygłoszony na konferencji zorganizowanej przez PKN Orlen, <http://www.rp.pl/arttykul/538562.html> (30.06.2011).
- Friedman M., Friedman R., *The Tide in the Affairs of Men [w:] Thinking about America: The United States in the 1990s*, red. A. Anderson, D.L. Bark, Hoover Institution Press, Stanford, California 1989.
- Harold J., *Koniec globalizacji. Czego nauczył nas wielki kryzys?*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.
- Jasiński J.L., *Nobel z ekonomii. Poglądy laureatów w zarysie*, Key Text, Warszawa 2008.

¹⁸ W. Szymański, *Jakie wnioski wyciągniemy z kryzysu [w:] Globalizacja, kryzys i co dalej?*, red. G. Kołodko, Poltext, Warszawa 2010, s. 72–76.

- Kaczmarek T.T., *Globalna gospodarka i globalny kryzys*, Difin, Warszawa 2009.
- Kalinowski M., Pronobis M., *Gospodarka – nowe perspektywy po kryzysie*, CeDeWu, Warszawa 2010.
- Kołodko G., *Neoliberalizm i systemowy kryzys globalnej gospodarki* [w:] *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, red. G. Kołodko, Poltext, Warszawa 2010.
- Landreth H., Colander D.C., *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Liberalism in Modern Times. Essays in Honour of José G. Merquior*, red. E. Gellner, C. Cansino, Central European University Press Book, Budapest–New York 1996.
- Milewski R., Kwiatkowski E., *Podstawy ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Orłowski W., *Dziesięć przyczyn kryzysu i ich analiza* [w:] *Globalny kryzys finansowy i jego konsekwencje w opiniach ekonomistów polskich*, red. J. Szambelańczyk, Związek Banków Polskich, Warszawa 2009.
- Orłowski W., *Jakie szanse na nowy porządek ekonomiczny świata?*, „Rocznik Strategiczny” 2009/10, nr 15.
- Orłowski W., *Świat po kryzysie. Dylematy nowego ładu gospodarczego* [w:] *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, red. G. Kołodko, Poltext, Warszawa 2010.
- Podolski B., *Skąd się biorą kryzysy?*, Fijorr Publishing, Warszawa 2010.
- Ptak P., *Ile państwa w gospodarce. Milton Friedman o ekonomicznej roli państwa*, C.H. Beck, Warszawa 2008.
- Rosati D., *Przyczyny i mechanizmy kryzysu finansowego w USA w latach 2007–2009* [w:] *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, red. G. Kołodko, Poltext, Warszawa 2010.
- Sektor publiczny w Polsce i na świecie*, red. J. Kleer, CeDeWu, Warszawa 2005.
- Szymański W., *Jakie wnioski wyciągniemy z kryzysu* [w:] *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, red. G. Kołodko, Poltext, Warszawa 2010.
- Szymański W., *Kryzys globalny. Pierwsze przybliżenie*, Difin, Warszawa 2009.
- Winiecki J., *Kryzys globalny. Początek czy koniec?*, Regan Press, Gdańsk 2009.
- Wojtyna A., *Rola państwa we współczesnej ekonomii*, „Ekonomista” 1992, nr 3.
- Żyżyński J., *Neoliberalizm – ślepa uliczka globalizacji* [w:] *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, red. G. Kołodko, Poltext, Warszawa 2010.

“There is a Tide in the Affairs of Men” or Waving Views on the Economic Role of the State

The history of economic thought clearly indicates that one commonly accepted and unquestioned theory of economics does not exist – the same is true of the economic role of the state. The cyclical character of the role of the state is also suggested by the theory of “intellectual waves”, formulated by M. Friedman and R. Friedman in 1988. The authors claim that changes to the state’s social and economic policies are preceded by the changing climate of intellectual views (which, in turn, result from the simultaneous impact of social, political and economic conditions), and they define, as of 1776, three trends: Smithsonian, Fabian and Hayekian. Referring the above concept to the contemporary debates on the role of the state in the context of the consequences of the financial and economic crisis which started in the middle of 2007, it may be claimed that the

concept in question may give rise to a subsequent intellectual “wave”. It is difficult to predict the future trends in intellectual views, but they are likely to be affected by P. Krugman’s concept of interventionism as well as by the increasing globalization of world economy. A new wave is likely to be a cosmopolitan one, based on the theoretical foundation of “the state – a global player”.

Grażyna Kozuń-Cieślak – doktor, Wyższa Szkoła Ekonomii, Turystyki i Nauk Społecznych w Kielcach, Wydział Ekonomii.

Zainteresowania naukowo-badawcze: efektywność sektora publicznego.

e-mail: grazyna.cieslak@interia.pl